Cena numeru 12 groszy.

Nr. 209. Niedziela 14 września 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

W Sosnowcu, oraz w naszych filjach w Katowicach, Będzinie i Dąbrowie.

Z odnoszeniem do domu: zł. 2.50.

Z przesyłką pocztową, lub bagażem: zł. 2,50

Za granicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin. Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

Bezczelność włoskiego ekspremjera.

Sosnowiec, 14 września.

„Wawrzyny", zdobyte na polu ignorancji p r z e z p. Lloyd Georgea, nie dały snać spokoju włoskiemu mężowi stanu Nittiemu, godnemu co do niebywale wrogiego wobec nas stanowiska „partnerowi anglika". Już oddawna p. Nitti uważa się podobnie, jak p. Lloyd George za „powołanego" do wydawania sądu o Polsce, która, jak świadczą aż nadto wymownie dotychczasowe jego na tem temat elukubracje, zna mniejwięcej tak dobrze, jak jego angielski kolega — „Cylicję".

Bawiąc obecnie na konferencji w Genewie p. Nitti, w braku i n n e j możności zwrócenia uwagi świata na swoją „zdetronizowaną wielkość", skorzystał z obecności specjalnego korespondenta wiedeńskiej „Neue Freie Presse", by „udzielić wywiadu", w którym starał się dowieść, że tylko rewizja traktatu wersalskiego może światu przynieść nareszcie tak gorąco upragniony pokój. Traktat wersalski jest — co podnieść należy — od pierwszej chwili dla p. Nittiego tem, czem dla Katona starszego była Kartagina. Jak ten jego wielki „rodak" tak i on skarłowaciały epigon, Pseudo-Kato woła bezustannie: „delendam esse!" Nie obchodziłoby to nas wcale, gdyby p. Nitti dla „uzasadnienia" swego „ceterum censeo" nie wskazywał wobec korespondenta wiedeń

skiego dziennika, czytanego na całym świecie, także i na Polskę. Skoro bowiem włoski ekspremjer ośmielił się znowu wypowiedzieć swoje „zdanie“ o kwestji dla nas tak drażliwej, jak Śląsk, pomimo, iż, jak tu zaraz wykażemy, ignorancją swoją w tej materji prześciga stanowczo „wielkiego Dudia“ angielskiego, należy mu dać taką odprawę, ażeby mu się już raz na zawsze odechciało— wtykać nos swój do czegoś, o czem nie ma pojęcia.

Posłuchajmy „wynurzeń“ tego Pseudo-Katona. „Czy wierzy kto, powiada, że wszystkie narody zechcą objąć gwarancję za chwilowe uregulowanie kwestji G. Śląska, sprzeciwiające się zarówno traktatowi wersalskiemu, jak wynikowi plebiscytu? Czy wierzy kto, „że Niemcy mogą być rozdzielone na dwie części przez absurdalny kurytarz polski? Czy wierzy kto, by Polska i Czechosłowacja mogły na zawsze panować nad absolutnie niemiecką ludnością? I czy wierzy kto wreszcie, by Polska po wszystkie czasy zachować mogła terytorja, czysto niemieckie albo czeskie?

„Ecraser l'infame!“ chciałoby się w pierwszej chwili krzyknąć z Wolterem! Wszak tu ignorancja nie idzie tylko w parze z arogancją, ale z świadomą infamją! Jakto, więc p. Nitti, śmie dziś wobec całego świata twierdzić, że kwestja Górnego Śląska załatwiona została wbrew traktatowi wersalskiemu i wbrew — wynikowi plebiscytu? I komuż ten arcyignorant chce wmówić, że istnieje gdzieś na obszarze Rzeczypospolitej absolutnie niemiecka ludność, nad którą Polska „nie może na zawsze panować?“

Gdzie to ona ma być? Czy może na Śląsku, p. Nitti? Gdyby tak p. ekspremjera zapytać z przeproszeniem: „Był p. już kiedy na Śląsku? I czy nie słyszał pan, który z takim tupetem śmiesz wygłaszać absurdalne zdania, o istnieniu odezwy, wydanej w czterech językach, a zawierającej „Prawdę o Górnym Śląsku“ wykazaną przez polskiego posła Andrzeja Wierzbickiego w sejmie polskim na podstawie autentycznych dokumentów niemieckich? A więc dokumentów, pochodzących od tych samych niemców, których pan taką otacza troskliwością?

Skoro jej pan nie znasz, nie miał pan prawa, zabierać głosu w materji ci obcej, bo tylko lazzarone, sprzedający na ulicach jakiś środek na przeczyszczenie, wrzeszczy na całe gardło swoje „zdanie“ o chemji, mniejwięcej tak „fachowe“, jak pańskie o Śląsku. A przyzna pan, że kiedy jeszcze byłeś ministrem, wyrzuciłbyś natychmiast z urzędu najmarniejszą referencinę, gdyby się odważyła przedstawić ci referat o jakiejś sprawie, zdradzający taki brak elementarnych pojęć, jaki przejawia się w sposób wprost humorystyczny w pańskich „wynurzeniach“ o Śląsku i wogóle o Polsce. Jeśli zaś — co jest stanowczo prawdopodobniejsze— broszura naszego pos. Wierzbickiego jest panu znana, a pan mimoto miałeś smutną odwagę mydlić światu oczy, to musi takie postępowanie pańskie budzić uzasadnione podejrzenie, iż nie bezinteresownie pracujesz pour l'Allemagne!“

En passant: żądana przez pana rewizja traktatu wersalskiego ma dotyczyć chyba także terytorjów b. monarchji austroweg. przyznanych Włochom? Dlaczegóż pan o tem tak znamiennie — milczy, ale za to rozdziera sobie gardło co do Polski?

Tak mniejwięcej należy odpowiedzieć p. Nittiemu na jego perfidne enuncjacje o nas wobec korespondenta „N. F. Presse“.

Polemizowanie z nim bowiem co do poszczególnych jego „zdań“ jest zupełnie zbyteczne. Wszak ze ślepym, lub udającym ślepotę nie można zapuszczać się w dyskusję o kolorach. Dla dokładności jednak konieczne jest zwrócić uwagę na fakt, znamienny, że właśnie w chwili, gdy w Genewie rozpoczęły się obrady nad „pokojem światowym“, zarówno p. Lloyd George, jak i p. Nitti, ta godna paranajzacieklejszych wrogów naszych, wywlekają sprawę Górnego Śląska na światło dzienne! To bynajmniej nie jest „przypadkowe“, lecz nosi do tego stopnia piętno —zamówionej roboty niemieckiej, że tylko w tej Europie powojennej, pozbawionej zupełnie wszelkiej etyki, tego rodzaju robota Lloyda Georgea z Nittim nie pozbawia honoru osobistego.

Pochód obłudy.

Sosnowiec, 14 [illegible] śnia.

Międzynarodówka socjalistyczna i zawodowa uchwaliły za wspólnem porozumieniem aby w dniu 21 września klasa robotnicza wszystkich krajów wyraziła swą mocną wolę utrwalenia i pogłębienia pokoju, aby wszędzie wystąpiła przeciwko polityce, grożącej niebezpieczeństwem wojny, aby dała wyraz międzynarodowej solidarności, która poprzez pokojowe i bratnie współdziałanie proletarjatu wszystkich krajów prowadzi do lepszej przyszłości.

W tym celu centralny komitet wykonawczy p. p. s. zwrócił się z szumną odezwą do swych członków i sympatyków z nakazem, w imię międzynarodowej łączności proletarjackiej do „masowego“ udziału w święcie.

A teraz zapytujemy panów socjalistów — ale tak szczerze, kto jeśli nie ich partja wywołuje ten zamęt, kto, jeśli nie ich międzynarodowi towarzysze pchają Europę w objęcia zawieruchy i wojny?

Dowody? Nie trudno o nie, jeśli się wspomni na ostatnie wystąpienie Mac Donalda w Genewie i na jego przemówienia „arbitrażowe“ w Szkocji. Czyż ów robotnik-premier socjał z krwi i kości, nie podkłada świadomie dla celów jakiejś tajnej międzynarodówki żagwi pod nowy budynek Europy?

A niemcy Streseman i Marks, ci zamachowcy na traktat wersalski, czyż nie chcą pod wodzą Hindenburga przejść ogniem i mieczem całej Europy?

A komisarze moskiewscy, zostający pod czułą opieką angielskich premjerów z labour party — czy wątpi kto o ich instynktach zbrodniczo wojennych?

W waszym obozie, panowie socjaliści na zewnątrz dla szerokich mas wywiesza się komedjancki sztandar pokojowy, za konspirowani zaś, pod batutą międzynarodowego żyda z pomocą socjalistów niemieckich angielskich i komunistów rosyjskich przygotowują w bezczelny sposób wojnę dla celów — już dzisiaj i małe dziecko o tem wie— dla celów wielkich kapitałów amerykańsko-niemieckich — którym na imię nafta, węgiel, żelazo i. t. d

I wy dziś śmiecie obłudni — głosić hasła pokoju?

Jeśli naprawdę chcecie zrobić coś w tym kierunku, nałóżcie kagańce na usta swym wodzom bojowym, przetrząśnijcie ich kieszenie i szuflady, a skonstatujecie, ile tam leży dolarów, funtów szterlingów, rubli złotych przeznaczonych na cele wojenne międzynarodowego żyda kapitalisty, pracującego często konspiracyjnie pod aryjskim szyldem.

Wam robotnicy mówią o pokoju — a w najgorszym razie o rewolucji proletarjackiej, my zaś twierdzimy, że działa tu ręka żyda-kapitalisty, który nabywszy za złoto mózgi socjalistów, komunistów, masonów i wszelakiego odcienia rewolucjonistów, dziś wam na dzień 21 września przygotował komedję „pokojową“ — równocześnie zaś trzyma pod ręką podpalaczy, by wzniecić w Europie łunę pożarów, zgliszcz, śmierci, łez i nieszczęść.

Polska na każdym niemal kroku stwierdza swą tendencję pokojową, uczyniła nawet z tego punktu swój podstawowy postulat państwowo-twórczy, pod jej zatem adresem nie mogą padać banalne słowa odezwy socjalistycznej zarzucające — odwet, zemstę, zaborczość imperjalizm.

Te słowa skierujcie, panowie socjaliści, pod adresem zakonspirowanych międzynarodówek, dziś całą parą zmierzających do wskrzeszenia potęgi przedwojennych Niemiec, najgroźniejszego wroga Polski i polskiego robotnika.

J. K.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Otwarto w Filadelfji 24 ty sejm związku narodowego polskiego, najstarszej organizacji wychodźctwa polskiego w Ameryce, założonej jeszcze w r. 1870. Sejm rozpoczął się nabożeństwem w polskim kościele św. Jadwigi, poczem nastąpiły obrady. Inauguracyjne przemówienie wygłosił cenzor związku p. Błoński.

— Prezes rady ministrów przyjął metropolitę Djonizego, który przedstawił mu cały szereg żalów i próśb, dotyczących sytuacji kościoła prawosławnego w Polsce. Premjer z największą serdecznością wypytywał się o wszelkie szczegóły poruszanych przez metropolitę spraw i obiecał jaknajżyczliwsze rozważenie ich przez rząd.

— „Gazeta Gdańska“ donosi z Kowna, że w związku z rozpisaniem wyborów do ciał samorządowych zgłoszono w Kownie 6 list wyborczych, z których trzy są polskie.

— W kuluarach pałacu ligi narodów główny temat rozmów stanowią krwawe wypadki, rozgrywające się w Gruzji; ogólnie wyrażono przypuszczenie, że może osiągnie praktyczne rezultaty wniesiona na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia rezolucja Pawła Boncour, zalecająca radzie ligi pośrednicczenie pomiędzy Gruzją a rządem sowietów.

— „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, według wiadomości z frontu hiszpańskiego, zostały wojska hiszpańskie, znajdujące się w Tetuanie przez powstańców otoczone z trzech stron i odcięte. Odsiecz nie powiodła się. Miasto Tetuan zaopatrzone jest w żywność tylko na 3 dni.

— Żywioły radykalne cywilne i wojskowe usiłowały wywołać nową rewolucję w Portugalji. Dokonano napadu na ministerjum wojny i centralę telegraficzną. Usiłowania te jednak zostały rozbite, zbuntowane wojska wróciły do koszar, wielu rewolucjonistów uciekło z Lizbony, gdzie rząd przywrócił zupełny spokój. Aresztowano wielu uczestników buntu.

— W kołach parlamentarnych niemieckich słychać, że po ponownem zebraniu się reichstagu odżyje znów akcja za rozwiązaniem reichstagu i za rozpisaniem nowych wyborów. Zwolennicy nowych wyborów podnoszą, że od czasu uchwalenia ustaw, pozostających w związku z planem Dawesa, wysuwają się na pierwszy plan trzy kwestje, co do których konieczne jest zaapelowanie do ludności, a mianowicie: 1) notyfikacja oświadczenia w sprawie wybuchu wojny, 2) przystą-

Połów dzikich kaczek

na wyspie Fenö.

Na wyspie Fenö znajduje się największa w świecie stacja połowu dzikich kaczek. Istnieje takich stacji jeszcze kilka na północnych wyspach np. na Sylcie i Amrumie. Twórcą tej gałęzi przemysłu jest podobno jakiś niemiec, który przed 80 laty założył pierwszy taką stację na Sylcie. Sposób połowu jest genjalny. Łapie się dzikie kaczki za pomocą kaczek oswojonych, które z trudem zostają wyuczone sztuki zwabiania swych przyjaciół w wąskie ujścia, z których już nie mogą wyfrunąć.

Jakie to dziwne, że zwierzęta mogą być tak ludzkie!

* * *

Stacja połowu dzikich kaczek w Fenö znajduje się w środku wyspy; jedzie się do niej godzinę automobilem. Wyspa ta jest pustynią wśród wysp północnych. Niema tam piasku, ani wydm, tylko skarłowaciała roślinność, nazywana w górach kosodrzewiną. Tutaj na wyspie spotykamy sosny i jodły, a czasem i drzewa liściaste o najdziwniejszych kształtach. Ani jedna gałązka nie unosi się ku górze; wszystkie pełzają po gruncie, ponieważ wiatr nachyla je ku ziemi. Wiatr huczy tu całemi dniami i nocami, wiatr słony, kryształowo czysty. W środku tej wyspy z piasku, nędznej trawki i skarłowaciałych krzaków leży oaza. Nagle, jak za dotknięciem różdżki, oczom wędrowca ukazuje się przecudna roślinność: wysokie buki i akacje, kwitnące krzaki malin i porzeczek, i polowe kwiaty. Wiatr ginie i nie przenika bowiem przez gęste listowie. Nagle człowiek znajduje się w królestwie ciszy. Ale wszystkie te drzewa, krzaki, trawa, kwiaty i krzaki malin są tu sztucznie zasadzone i hodowane. Stanowią one sztuczną przynętę dla dzikich kaczek. Pośrodku oazy znajduje się mały, sztuczny staw. Od tego okrągłego, idyllicznego stawu rozchodzi się osiem kanałów; są one zlekka pokryte trawą i sitowiem. Ujścia ich są bardzo szerokie; wygląda to tak, jakby te powabne zakręty były przedłużeniem stawu.

Właścicielem oazy jest zgarbiony, bronzowy człowieczek z typową morską bródką, która rozchodzi się aż na szczęki, jak źle przylepione chara[illegible]acje teatralne. Gdzieś tam w głębi twarzy świecą zadowolone oczki. Usta wciąż się poruszają, ich właściciel ssie gumę. Żona jego wygląda tak, jak on tylko trochę okrąglejsza. Głównem jej zajęciem jest przygotowywanie marmolady. Człowieczek ten mówi monotonnym głosem; tylko od czasu do czasu otwiera usta, aby wypluć gumę. Uprawia swój przemysł od wielu lat. Czy jest to dobry interes? Owszem, jakoś idzie, ale z wielkiemi trudnościami. Połów trwa tylko przez trzy miesiące: sierpień, wrzesień i październik. Przez pozostałą część roku nie pojawia się ani jedna dzika kaczka. —

Ale w trakcie tych trzech miesięcy zdarzają się dnie, podczas których topi się do 500 sztuk. Przeciętnie podczas sezonu stacja zdobywa 100 do 200 kaczek dziennie. — A jak idzie sprzedaż? — Ma on odbiorców w całej Danji, i w większych sklepach w Niemczech. Za sztukę płacą 75 oerów. — Zaczynam liczyć: sezon trwa 90 dni, przeciętnie dziennie 150 kaczek po 75 oerów — wynosi 112 koron. Znaczy to, że zarabia on w ciągu 90 dni około 10.000 koron.

* * *

Poczciwiec człapie w stronę małego, drewnianego baraku, który cały zapełniony jest czworokątnymi kanałami z torfu. Bierze kawałek torfu i zapala. Śmierdzący dym. — Czy pan chce nas uwędzić? — Nie, ale tak należy postępować. Kaczki mają bowiem szalenie czuły węch. Czują one ludzi. Dym torfowy neutralizuje zupełnie zapach ludzkiego ciała,

pienie Niemiec do ligi narodów, 3) utworzenie bloku mieszczańskiego.

— Władze chińskie zapatrują się optymistycznie na sprawę bezpieczeństwa kolonji zagranicznych w Szanghaju. Dzielnica, zamieszkiwana przez cudzoziemców, oddzielona jest od dzielnicy chińskiej drutem kolczastym. W razie potrzeby środki bezpieczeństwa mogą być zwiększone. Oddział ochotników, zmobilizowany dnia 9-go września liczy 2,000 ludzi.

Kto się zgodzi być katem?

Plan ujednostajnienia wykonywania wyroków śmierci.

Sosnowiec, 14 września.

Przed paru miesiącami przedostały się do wiadomości publicznej dwa fakty, których znaczenie dla państwa i obywateli jest pierwszorzędne.

Pierwszym takim faktem jest próba ujednostajnienia sposobu wykonywania wyroków śmierci w trzech zaborach, próba, poczęta przez ministra sprawiedliwości p. Wyganowskiego, a drugim, niemniej ważkim faktem, jest protest ministra spraw wojskowych przeciwko wykonywaniu wyroków śmierci przez plutony egzekucyjne, złożone z żołnierzy polskich.

Minister sprawiedliwości chciał wprowadzić na terytorjum całej Rzeczypospolitej jednakowe formy i sposoby uśmiercania ludzi, skazanych przez sądy.

I w tej bowiem dziedzinie, jak i w całem ustawodawstwie, dotychczas panuje zupełna rozbieżność poglądów i chaos w przepisach.

Prawo rosyjskie przewiduje, jako formę zadawania śmierci z wyroku, powieszenie niepubliczne, prawo austrjackie przewiduje również powieszenie, a prawo niemieckie — odrąbanie głowy.

Do tych dwóch sposobów podczas wojny i stanów wyjątkowych przybył trzeci: rozstrzelanie. Wieszał i odrąbywał głowy przed wojną — kat, a wyroki rozstrzelania wykonywali żołnierze.

Przeciwko temu właśnie zaprotestował w imieniu armji polskiej i honoru żołnierza polskiego, minister spraw wojskowych.

Fanatycy żydowscy a neofitka.

Wilno, 13 września.

W kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie odbyła się niezwykła uroczystość chrztu Dory Zylberżanki, która bezpośrednio potem wstąpiła w związki małżeńskie z p. Piotrem Jucewiczem.

Fakt ten oburzył do głębi ortodoksyjnych rodziców i innych do niedawna jej współwyznawców, którzy postanowili działać energicznie, by uratować dla wiary mojrzeszowej „wyrodną córę“.

Po kilkudniowych zabiegach, dnia 11 b. m. cała banda fanatyków żydowskich z rodzicami na czele, korzystając ze sprzyjających okoliczności, uprowadziła młodą żonę i ukryła ją przed światem. Zrozpaczony mąż bezskutecznie prowadził poszukiwania i stracił już nawet nadzieję odszukania jej, gdy niespodziewanie otrzymał list, kreślony ręką żony, z którego dowiedział się, iż więziona jest w Wołkowysku.

Przy skutecznej interwencji policji udało mu się wyrwać żonę i przywieźć do Wilna.

Obecnie p. Anna Jucewiczowa zwróciła się do urzędu śledczego z prośbą o odebranie gwałtem zatrzymanej przez fanatyków obrączki ślubnej i innych rzeczy.

Jednocześnie z tym zażaleniem p. Jucewiczowa protokularnie zeznała o przebiegu porwania i więzienia jej w odosobnieniu, gdzie pod presją żądano od niej powrotu na judaizm.

Kronika.

Kalendarzyk.

14 Niedziela	Dziś Podw. Krzyża ś. Jutro Nikodema m. Wsch. słońca 4.16 Zach. „ 7.38

Na marginesie.

Reklamiarstwo.

Sosnowiec, 14 września.

„Reklama jest dźwignią handlu!“

Słuszność tego hasła jest ogólnie znana kupiectwu i dlatego na łamach pism ukazują się ogłoszenia, brzmiące wcale dowcipnie i obiecująco.

Zaczynają się one zazwyczaj od niewinnego kłamstwa: „Ceny spadły.“ Następnie firma obiecuje sprzedać jakiś materjał na garnitur za kilka marnych groszy i w dodatku „podszewka zupełnie darmo!“ A kto kupi palto, ten także gratis otrzyma kupon na spodnie.

Brzmiałyby takie inseraty jeszcze ponętniej, gdyby przy kupnie podszewki można było zupełnie darmo dostać materjał na garnitur, kapelusz, laskę, koszulę, lakierki, a i dla żony przydałby się obecnie kostjum jesienny.

Mimo to, ogłoszenia zwracają na siebie uwagę, gdyż sprytny kupiec zna naturę ludzką i wie, ilu się znajdzie łatwowiernych, których zachęci „podszewka zupełnie darmo“.

Kupiec jednak nie byłby właściwym człowiekiem na właściwem miejscu gdyby nie miał sprytu.

Rzecz się zmienia, gdy chodzi o innych ludzi i inne instytucje.

Niedawno czytałem ogłoszenie pewnego gimnazjum w Zagłębiu. Szkoła ta donosi społeczeństwu, że wpis w jednej z klas wynosi 30 zł. miesięcznie, „czyli 1 złoty dziennie“. To końcowe zdanie inseratu świadczy, że i w szkolnictwie są ludzie, umiejący redagować ogłoszenia obiecująco, po kupiecku.

Zgadzam się z tem, że „reklama jest dźwignią handlu“, wątpię jednak, czy takie same usługi odda szkolnictwu. Wszakże tu nie chodzi o materjał na garnitur z podszewką „zupełnie darmo“.

Czarny.

Niech pan poczeka, za 40 minut rozpocznie się polowanie!

Okropny, gryzący dym. Ukrywamy się w pobliżu stawu, pod gęstemi krzakami. Na stawie pływało 10 — 12 kaczek. Były to kaczki oswojone. Niektóre z nich miały lekko podcięte skrzydła, by niemogły wysoko fruwać. Były one tak tresowane, że przyfruwały do brzegu i tam czekały, aż zostały zauważone przez dzikie kaczki. Wówczas fruwały razem z niemi z powrotem na staw. Prawdopodobnie kwacząc odpowiadały dzikim towarzyszkom, że znają miejsce, w którem można znaleźć wspaniałe przysmaki. Po półgodzinnem oczekiwaniu, przyfrunęło całe stado kaczek. Wydawały się małemi, czarnemi punktami w powietrzu, poczem zresztą bardzo szybko opadły na wodę. Cały staw zaludnił się szaro-żółtemi dzikiemi kaczkami.

Teraz miały odegrać swoją rolę kaczki oswojone, które nie odfrunęły na brzeg. Powoli skierowały się w stronę ośmiu kanałów, a za niemi płynęły ich współtowarzyszki. Wszystko to odbywało się bardzo ostrożnie. Niektóre zatrzymywały się, płynęły kawałek z powrotem i nurkowały. Jednak w końcu staw opustoszał, wszystkie kaczki znalazły się w kanałach.

Kanały mają około 40 metrów długości, zwężają się coraz bardziej, niepostrzeżenie dla małych, dzikich kaczek. Obydwa brzegi są porośnięte wysoką trzciną. Wszystko to wygląda zupełnie naturalnie. Lecz na wysokości dwóch metrów nad kanałami poprzeciągane są cienkie siatki o drobniutkich oczkach. Siatki zniżają się i w końcu, tam, gdzie kanały mają tylko kilka centymetrów szerokości, są one rozciągnięte już tylko o kilka centymetrów nad wodą. Więzienie. Ucieczka jest niemożliwa. Dzikie kaczki widzą niebezpieczeństwo, ale już jest zapóźno. Przestraszone chcą odfrunąć w górę. Lecz niestety, niebo jest ogrodzone siatką. Dziko bijąc skrzydłami, płyną do brzegu, aby ratować się ucieczką w trzcinę. Ale i za trzciną sterczą groźne zapory drewniane, pokryte siatką. Może więc kanał ma jakiś koniec! Całkiem przestraszone płyną więc dalej, rozglądając się strwożonemi czarnemi oczkami. Teraz już wszystko skończone. Siatka zamyka się nad niemi.

Ucieczka w tył jest również niemożliwa, bo jakby z wody wyrosły za niemi drewniane zapory. W górze błyszczy niebo, małe białe punkciki — to mewy, wesoło trzepoczące się w powietrzu. Z boku widać trzciny, a tu jest woda. Ale wszysto to jest nieskończenie daleko. Siatka nie pozwala wymknąć się ani jednej kaczce.

* * *

Szybko człapie człowiek do pierwszego kanału. Po sekundzie już wie, że jest tam 26 kaczek, w tem dwie oswojone. Oszukane kaczki nie napadają na jego małe pomocnice, które je zdradziły, prawdopodobnie nie widzą, że zostały oszukane. Człowiek zaś człapie do drugiego kanału, a potem do trzeciego. Jak te małe zwierzątka dziko biją skrzydłami! Jak głośno krzyczą, uderzając łebkami o siatkę!

Pożegnaliśmy się szybko, bo to, co potem następuje, jest straszne. Ów człowiek pozwala im jeszcze się trochę pomęczyć, aż wreszcie śmiertelnie znużone, opuszczają głowy. Wówczas zarzyna je. Na tem kończy się dzień zbożnej pracy.

* * *

Radośnie pływają znowu oswojone kaczki po idylicznym stawie. Człowieczek zabiera się do żucia nowego kawałka gumy. Żona miesza marmoladę. Oaza błyszczy w promieniach słońca. Hen w przestworzach przeraźliwie krzyczą mewy.

W. Pol.

Od wydawnictwa. Z powodu nienadejścia z Warszawy klisz do naszego dodatku ilustrowanego, dodatek ten dołączony zostanie do numeru wtorkowego „Iskry“.

W tym więc tygodniu czytelnicy nasi otrzymają dwa razy „Ilustracje Iskry“: we wtorek i w piątek.

Osobiste. Współpracownik naszego pisma i przedstawiciel redakcji „Iskry“ na Dąbrowę i Będzin, p. Stanisław Grządzielski, po miesięcznym wypoczynku zaczął pełnić swe obowiązki dziennikarskie.

Plotki. Zamieszczona we wczorajszym numerze „Iskry“ wiadomość, jakoby ś. p. Gwoździkówna, która otruła się strycholiną, truć się miała uprzednio 2 razy, jest nieprawdziwą. Denatka przechodziła b. wiele poważnych chorób, z których najcięższą była choroba umysłowa (melancholja), za czyn więc swój nie jest odpowiedzialna.

O bilety powrotne: Sosnowiec—Katowice, Sosnowiec—Będzin, Sosnowiec—Dąbrowa i odwrotnie kołacze pismo nasze od lat kilku daremnie, choć wprowadzenie tego udogodnienia zaoszczędziłoby trudu kasjerom, a kolei papieru. Może teraz inny wiatr zawiał na kolejach, gdyż w Łodzi wprowadzono bilety powrotne do Warszawy, więc możnaby pomyśleć i o Zagłębiu naszem.

Podpisanie aktu rejentalnego. Wczoraj w magistracie sosnowieckim w obecności rejenta, p. Jasińskiego, został podpisany akt zamiany gruntów szkolnych po dawnej wsi Sielce na grunta przy ul. Sławkowskiej i przy ul. Suchej na Pogoni. Zamiana ta, zgodnie z uchwałą rady miejskiej, nastąpiła między tow. „Hr. Renard“ a magistratem.

Poświęcenie targu „Rozwoju“. Dziś odbędzie się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego targu tow. „Rozwój“ przy ul. Modrzejowskiej. Uroczystość rozpocznie się o godz. 8 min. 30 rano zbiórką przed lokalem „Rozwoju“ przy ul. Małachowskiego, o godz. 9 nabożeństwo w kościele parafjalnym, poczem nastąpi akt poświęcenia. Następnie pochód ze sztandarami cechów, stowarzyszeń i t. p. uda się do teatru, gdzie odbędzie się akademja.

Zabójstwo. W czwartek ub. zdarzył się w Żarkach wstrząsający wypadek. Oto niejaka Felicja Czyńska, licząca lat 21, w szale zazdrości uderzyła Stanisława Swalskiego drągiem w głowę tak silnie, że Swalski padł trupem na miejscu. Czyńską aresztowano.

Czyj pies? Do 1-go komisarjatu p. p. w Sosnowcu przybłąkał się pies. Policja poszukuje właściciela.

Niezwykła uroczystość. Kolonja Piaski w dniu 21 września obchodzić będzie niezwykłą uroczystość: pierwszy odpust w swym nowym kościele.

Świątynia ta — w stylu staroromańskim — zbudowana została kosztem tow. kopalń węgla „Czeladź“. Patronką jej jest św. Aniela de Foligno, tytułem — Matka Boska Bolesna.

Główną zasługę w wybudowaniu tego pięknego domu Bożego przypisać należy p. Viannayowi, administratorowi powyższej kopalni, który i obecnie nie szczędzi starań, aby kościół upiększyć i zaopatrzyć we wszystko.

Urzędnicy i robotnicy, oceniając to wielkie dobrodziejstwo, spieszą z ofiarami, za które wiele rzeczy sprawiono do kościoła. Między temi wybitne miejsce zajmuje ołtarz marmurowy, poświęcony Najśw. Sercu Pana Jezusa, i olbrzymi witraż św. Barbary.

Szczęśliwi piaszczanie zapraszają zagłębian na odpust.

Porządek nabożeństw w dzień odpustu na Piaskach będzie następujący: w sobotę, 20 września — nieszpory uroczyste o g. 7-ej wieczorem; w niedzielę, 21 września — rano o g. 7-ej I-sza msza św., II-ga msza św. o g. 8 i pół, uczniowska, o g. 11-ej suma, a o g. 3-ej po południu nieszpory uroczyste.

Sprzedała sklep żydowi! Piszą nam z Niwki:

W dniu 1 września r. b. p. Jaxa Chamiec miał odczyt w Niwce na temat żydoznawstwa przy dość licznym udziale miejscowej inteligencji.

Odczyt ten nie znalazł widocznie należytego zrozumienia, albowiem już w dwa dni później Janina Chamczykówna, córka dozorcy kop. Modrzejów, sprzedała sklep spożywczy żydowi Zajdlerowi z Niwki, pomimo że o kupno tego sklepu ubiegał się kupiec polak, członek miejscowej kooperatywy, i pomimo że za sklep ten dawał o 50 zł. więcej, aniżeli Zajdler. Sklep ten sprzedała Chamczykówna Zajdlerowi za 400 zł.

Ponieważ czyn taki nie może pozostać ukryty, upraszamy o łaskawe umieszczenie w „Iskrze“ odpowiedniej wzmianki, by społeczeństwo wiedziało, kim jest panna Chamczykówna.

Kursy Handlowe przy polskim związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamiają wszystkich swoich p. t. słuchaczy, że uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 1924/5 odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Warszawska 22 w poniedziałek dnia 15 b. m. o godz. 6 ej i pół wieczorem. 1521

Ze sportu. Dziś na boisku T. S. „Victoria“ na Pogoni przy ul. Długiej odbędą się o godz. 3 po poł. rewanżowe zawody w piłkę nożną pomiędzy k. s. „Naprzód I“ z Dąbrowy i k. s. „Victoria I“. Zawody te zapowiadają się nader interesująco, gdyż pierwsze spotkanie w Dąbrowie przyniosło klęskę „Victorii“ w stosunku 3 : 2.

Na temże boisku o godz. 4 min. 30 po poł. odbędą się zawody między K. S. „Śląsk I“ z Siemianowic i rezerwą „Victorii“. 1482

Podziękowanie. Na tej drodze składa rada opiekuńcza serdeczne podziękowanie jeneralnemu dyrektorowi inż. Malpiatowi i dyrektorowi Gadomskiemu z towarzystwa sosnowieckiego za łaskawe ofiarowanie 5000 cegły na dalszą budowę sali gimnastycznej dla młodzieży seminarjum nauczycielskiego.

Kradzieże. Franciszkowi Cypionce ze Śląska skradziono w Sosnowcu portfel wraz ze 123 zł.

— Antoniemu Kawce, zam. przy ul. Chemicznej 2, włamywacze skradli z mieszkania garderobę i 200 zł.

— Antoninie Delecznej, zam. przy ul. Czeladzkiej 17, skradziono z komórki kozę.

— Inż. Kwiatkowskiemu, zam. przy ul. Staszica 1, skradziono srebra stołowe i skrzypce.

Kradzieże w cukierni warszawskiej. W cukierni warszawskiej złodzieje, dostawszy się po dachu do okna, weszli do wnętrza i skradli parę butelek wódki i 7 pudełek sardynek.

Inny złodziej ze śpiżarni skradł 1 kg. wędlin.

Sprawców kradzieży schwytano i oddano w ręce policji.

Egzaminy

dla czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli.

Sosnowiec, 14 września.

Z powodu zbliżania się terminu uzupełnienia studjów dla nauczycieli czynnych, a nie wykwalifikowanych podajemy na podstawie „Dziennika Urzędowego“ do wiadomości interesowanych, iż w myśl ustawy z dnia 27 maja 1919 roku oraz w myśl rozporządzeń, obowiązujących na terenach okręgów szkolnych województwa: poznańskiego, pomorskiego, białostockiego, łódzkiego, warszawskiego, poleskiego, wileńskiego, wołyńskiego, czynni nauczyciele niewykwalifikowani są obowiązani do składania pełnego egzaminu nauczycielskiego, a inni nauczyciele, uważani za czasowo wykwalifikowanych, do zdania egzaminów uzupełniających.

Egzamin składa się z następujących grup przedmiotów:

1) grupa przedmiotów humanistycznych, 2) fizyko-matematycznych, 3) geograficzno-przyrodniczych, 4) pedagogicznych, 5) rysunkowo sleidowa, 6) śpiewu i wychowania fizycznego.

Nauczyciele, którzy nie mają żadnych kursów, a których inspektor szkolny na podstawie praktyki nie zwolnił od składania egzaminu, muszą stosownie do § 2 A, albo2 B. poddać się egzaminowi. Nauczyciele, którzy mają częściowe egzaminy, muszą składać przepisane uzupełnienia.

Egzaminy odbywają się przed stałą komisją egzaminacyjną w terminie jesiennym i wiosennym.

Podania o dopuszczenie do egzaminu wnoszą kandydaci w drodze służbowej do inspektora szkolnego w siedzibie stałej komisji egzaminacyjnej najpóźniej dnia 15 września i dnia 15 lutego.

Do podania dołącza się: a) metrykę, b) życiorys, c) świadectwo lekarskie od lekarza powiatowego, d) posiadane oryginalne świadectwa szkolne i z kursów, zaświadczenia egzaminacyjne, e) kwit na opłatę z kasy skarbowej.

Opłatę za egzamin wnosić należy do kasy skarbowej na rachunek działu IV, rozdziału III § 14, pozycja 2 budżetu min w. r. i o. p.

Wysokość opłaty ustalono: za egz. z 1 grupy 2 zł., z dwu grup 3 zł., trzech grup 4 zł., z więcej grup 5 zł.

Komisję egzaminacyjną powołuje kuratorjum. Komisja składa się z przewodniczącego i egzaminatorów, fachowców. Inspektor szkolny, w którego powiecie odbywa się egzamin wchodzi do komisji z urzędu. Inspektorowie szkolni innych powiatów mogą być jako goście na egzaminie.

Egzamin składa się z części piśmiennej (praktycznej) i ustnej.

Przedmiotami z ustnego egzaminu są: religja, język polski z literaturą, historja Polski i powszechna, matematyka (arytmetyka i algebra z geometrją), fizyka, biologja (zoologja, botanika, mineralogja, z chemją praktyczną, anatomia i fizjologja z hygjeną), geografja Polski i powszechna, pedagogika z psychologią, dydaktyka z metodyką, dzieje szkolnictwa, śpiew, gimnastyka, rysunki, roboty ręczne.

Nauczyciel, o ile uczynił zadość regulaminowi, otrzymuje od komisji w drodze służbowej, o ile składa ostatni egzamin, świadectwo nauczycielskie.

Dotychczasowe komisje są w Warszawie, Lublinie, Kielcach' Kuratorjum organizuje obecnie taką komisję w Sosnowcu.

Z wydawnictw.

„Lot Polski“ nr. 10, który mamy przed oczami, wykazuje wielkie postępy, jakie to młode pismo czyni z każdym numerem dla podniesienia zarówno jego treści, jak i zewnętrznej szaty.

Niema poważniejszego wydarzenia lotniczego, któreby nie zostało omówione w „Locie Polskim“ — zarówno z dziedziny zastosowań lotnictwa, przelotów, konkursów, komunikacji, lotnictwa wojskowego, jak i techniki, która w nadzwyczaj umiejętny sposób jest udostępnioną dla szerokiego inteligentnego ogółu polskiego, co ze względu na trudności w Polsce wydawania większej ilości czasopism, któreby specjalizowały się w różnych działach lotnictwa, jest niezmiernie cenne.

Na szczególne zaznaczenie zasługuje rozwijający się dział lotnictwa wojskowego, który daje ogromnie interesująco ujęty materjał obecnych doświadczeń wojennych, a także zupełnie nowy w Polsce dział beletrystyki lotniczej p. t. „Życie w błękitach“, ożywiający niezmiernie pismo.

Artykuł p. J. Grzędzińskiego o zjeździe lotniczym w Paryżu da-

je rzut oka na rozwój lotnictwa w ub. roku.

Do podniesienia wartości pisma przyczynia się i piękna szata ilustracyjna, rysunki p. E. Głowackiego, doskonały papier i okładka.

Wogóle liga obrony powietrznej państwa dziś może naprawdę swym organem poszczycić się nawet za granicą, gdzie pomiędzy czasopismami poświęconemi lotnictwu zaledwie kilka stoi na tym poziomie.

Groźny pożar w Dąbrowie.

Straty wynoszą około 60 tys. zł.

Dąbrowa, 14 września.

Wczoraj, o godzinie 5 rano wybuchł z niewiadomej przyczyny groźny pożar w składzie aptecznym Eugenjusza Grochowskiego przy ul. Sobieskiego w Dąbrowie.

Do pożaru przybył najpierw oddział policji z kom. Kapuścikiem na czele i tu zajęto się akcją ratowniczą, oraz ochroną uratowanego dobytku przed złoczyńcami.

Z powodu rozszerzającego się gwałtownie ognia, który począł już zagrażać sąsiednim budynkom, jak również z braku wody i narzędzi ratowniczych, wszelkie wysiłki były daremne i dzięki tylko przybyciu dzielnej straży ogniowej z Koszelewa, która z całą energją rozpoczęła walkę z rozszalałem żywiołem, ogień wkrótce z lokalizowano i po dwugodzinnych wysiłkach zupełnie stłumiono.

Skład apteczny spłonął doszczętnie, jak również ponieśli dotkliwe straty kupcy i mieszkańcy w sąsiednich domach.

Wartość spalonego składu obliczają na 30 tysięcy złotych i prawdopobnie drugie tyle wyno- szą szkody w zagrożonych sklepach i mieszkaniach, gdzie mnóstwo towarów i rzeczy uległo zniszczeniu.

Jak zwykle, straż ogniowa nie mogła korzystać z tzw. pompki, gdyż ukazał się tam, brak wody i dzięki tylko dość dużej ilości wody w sąsiednich piwnicach, ogień ugaszono.

Podobno także jeden z mieszkańców nie mógł dodzwonić się do centrali telefonicznej, skutkiem czego straż ogniowa późno została zawiadomiona.

Gdyby nie energiczna walka dzielnej straży z pożarem, ogień wkrótce byłby objął fabrykę wódek, sąsiadującą z płonącym składem i wtedy mogłaby pójść z dzmem cała gęsto zaludniona dzielnica.

Może wczorajszy pożar skłoni wrzeszcie magistrat do energicznych kroków, mających na celu usunięcie chronicznego braku wody, jak również do okazania koszelewskiej straży ogniowej, która już tyle razy ratowała Dąbrowę od zniszczenia wydatniejszej opieki i pomocy.

Ze Śląska.

Nowy magistrat katowicki. W piątek o godz. 5 po poł. odbyło się uroczyste wprowadzenie nowych członków magistratu katowickiego. Z polskiej strony wybrani zostali: Kowalczyk Tomasz, Mędlewski. Djonizy, dyr. gimnazjum Steuer, Caspari Emil (z p. p.s.) poseł Grajek (z n.p.r.) Sikorski, dyr. Maciejczyk i adwokat Mildner, oprócz powyższych — dwóch niemców. Prezydent miasta dr. Górnik odczytał zatwierdzenie wyboru przez urząd wojewódzki, poczem od nowych radnych odebrał przepisaną przysięgę. Przewodniczący rady miejskiej wygłosił kilka słów powitalnych, taksamo radca Mildner imieniem polaków i radca Zimmerman imieniem niemców. Załatwiono następnie kilka wniosków nagłych w sprawie zakupienia różnych budynków, a wieczorem odbyła się w sali „Do wypoczynku" skromna uczta ku uczczeniu nowego magistratu.

Skargi na stosunki na dworcu w Katowicach nie tylko nie ustają, lecz potęgują się z dniem każdym. Dotyczą one głównie poczekalni 3, 2 i 1-ej klasy, w których przez całą noc, po zamknięciu restauracji, odbywają się orgje pijackie. Pijacy, usunięci z kawiarń restauracji i kabaretów z nadejściem godziny policyjnej, zalegają tłumnie owe poczekalnie dworcowe. Za to pasażerowie szukający w poczekalniach krótkiego wypoczynku i posiłku zmuszeni czekać na połączenie nieraz kilka godzin, miejsca dla siebie znaleść nie mogą, żądni bowiem alkoholu „pasażerowie" wykupują bilety do najbliższej stacji, co uprawnia ich do korzystania z poczekalni. Czy dyrekcja p. k. p. nie umie temu zapobiec?

Tydzień dla biednych trwać będzie w Katowicach od następ- szej niedzieli 14 b. m. do następnej niedzieli przez zbiórki domowe i kwesty publiczne celem zaradzenia nędzy bezrobotnych.

Z kraju.

Warszawa. Pewnej nocy lipcowej w roku 1919 zabity został w Warszawie w sposób skrytobójczy jeden z żołnierzy-wywiadowców.

Podejrzenie o dokonanie tej zbrodni padło odrazu na niejakiego Klemensa Narbertowicza, czynnego członka partji komunistycznej, zamieszkałego przy ul. Nowolipie 10. Przypuszczenie to znalazło potwierdzenie w ucieczce Narbertowicza.

Upłynęło 5 długich lat od chwili dokonania zbrodni, a Narbertowicz był ciągle nieuchwytny. „Zawziął" się jednak na mordercę-bolszewika dzielny przodownik policji śledczej Karol Zieliński i wreszcie zdołał odnaleźć ostatnią jego kryjówkę.

Znajdowała się ona w lesie pod Starą Miłosną. W niewielkim domku, należącym do niejakiej p. Kiszkowej, mieszkał Narbertowicz wraz żoną i dzieckiem.

Onegdaj aresztowano go i umieszczono w areszcie policji politycznej, skąd po śledztwie prewencyjnem przekazany zostanie władzom sądowym.

Poznań. Obraduje w Poznaniu 4 wszechpolski zjazd związku inżynierów kolejowych. W zjeździe bierze udział z górą 300 inżynierów kolejnictwa całej Polski. Na otwarciu zjazdu obecni byli przedstawiciele województwa, władz miejskich i dyrekcji kolei państwowych w Poznaniu. W zastępstwie J. Em. ks. prymasa zjazd zaszczycił swoją obecnością ks. biskup Łukomski. Na program obrad składa się szereg ważnych spraw, dotyczących kolejnictwa, między innemi projektowane jest utworzenie ministerjum komunikacji.

Zjazd zagaił inż. Stolzmann z Warszawy, prosząc prezesa związku polskich zrzeszeń technicznych, inż. Stanisława Rybickiego, o objęcie przewodnictwa. Na wicemarszałków zjazdu powołano: prezesa poznańskiej dyrekcji kolei państwowych inż. Dobrzyckiego oraz prezesa dyrekcji katowickiej inż. Rucińskiego. Nadto zaproszono do prezydjum inż. Szallera, inż. Skupniewskiego oraz profesora politechniki warszawskiej Wasiutyńskiego.

Po przemówieniach powitalnych odczytano sprawozdanie z działalności komitetu zjazdowego i z wycieczki do Anglji. Zjazd przyjął następnie wniosek, domagający się utworzenia ministerjum komunikacji.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Sensacyjne wersje o zamachu lwowskim.

Lwów, 13 września

(Tel. wł.) Dzisiejsza sjonistyczna „Chwila" zamieściła wiadomość, że tajemnicza organizacja wojskowa ukraińska, rozrzuciła odezwę, zawiadamiającą, iż zamach na prezydenta Rzplitej we Lwowie, był dziełem członka tej organizacji, który obecnie jest poza granicami Polski.

Stejger został niewinnie aresztowany w zamieszaniu, które powstało.

Wskutek tej nowej okoliczności, która podlega jeszcze zbadaniu, proces Steigera w sądzie doraźnym został odłożony do poniedziałku.

Dziś interwenjował w tej sprawie u ministra sprawiedliwości poseł Hartglas.

Posiedzenie rady ministrów.

Warszawa, 13 września.

(Tel. wł.). Pierwsze, powakacyjne posiedzenie rady ministrów odbędzie się w środę 17 b. m. Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się ustawy, które mają być wniesione na bieżącą sesję sejmową, pozatem sprawy polityki kresowej i zagranicznej.

W środę również odbędzie posiedzenie komitet polityczny rady ministrów w sprawie kościoła prawosławnego w Polsce.

Winę za strajk ponoszą wyłącznie pracownicy piekarscy.

Warszawa, 13 września.

(Tel. wł.). Wszelkie wysiłki ministerjum pracy, aby zlikwidować strajk piekarzy w Warszawie dotychczas pozostały bez skutku.

Ustalono także przytem, że całkowitą odpowiedzialność za strajk ponoszą związki piekarskie. Ministerjum pracy będzie usiłowało jeszcze raz doprowadzić do porozumienia, organizując jednocześnie zaopatrzenie Warszawy w pieczywo, niezależnie od piekarni warszawskich.

Odznaczenia.

Warszawa, 13 września.

(Tel. wł.). W „Monitorze Polskim" ogłoszono listę odznaczonych krzyżem zasługi za pracę za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski.

Złotym krzyżem zasługi odznaczony został ppłk. Janeczek. Pozatem lista obejmuje cały szereg nazwisk oficerów i szeregowych.

Litwa w wojnie z całym światem.

Genewa, 13 września.

(Tel. wł.). Istnieje tu powszechne mniemanie, że delegacja litewska doznała na wczorajszem posiedzeniu zupełnej klęski.

Domagała się ona dopuszczenia jej przedstawiciela do podkomisji, która ma badać prowokacyjny wniosek litewski w sprawie Wilna.

Propozycja została odrzucona 18 głosami przeciwko 2 głosom.

W czasie dyskusji, p. Hymans oświadczył, że Litwa znajduje się w wojnie z całym światem.

Echa morderstwa politycznego we Włoszech.

Rzym, 13 września.

(Tel. wł.). Zamordowanie Cesalniego nabiera coraz większego znaczenia.

Faszyści zdemolowali dwie redakcje pism antyfaszystowskich „Corriere della Sera" i „Giustizia", pozatem nawołują oni do żałobnych manifestacji i zemsty.

W tym celu sprowadzone mają być w dniu pogrzebu Cesalniego bojówki z całych Włoch.

Minister Skrzyński o rozbrojeniu.

Genewa, 13 września.

(Tel. wł.) Komisja rozbrojeniowa zakończyła dziś obrady ogólne.

W dyskusji zabierał głos delegat Polski, minister Skrzyński.

Oświadczył on, że Polska otoczona jest państwami, nie należącemi jeszcze do ligi.

Musi więc Polska dbać przedewszystkiem o własne bezpieczeństwo i zapewnić je sobie a dopiero potem rozbroić się.

Minister Skrzyński wypowiedział się za t. zw. układami regjonalnemi.

Powstanie w Gruzji.

Londyn, 13 września.

(Tel. wł.) Nadchodzące wieści z Gruzji są sprzeczne. Według informacji agencji sowieckiej, powstanie w Gruzji zostało stłumione. Z innych źródeł nadchodzą wiadomości, że powstańcy zajęli cały Tyflis i wojska sowieckie znajdują się w odwrocie.

Monopol spirytusowy.

Warszawa, 13 września.

(Tel. wł.). Ustawa o monopolu spirytusowym wejdzie w życie 4 października b. r. Na stanowisko dyrektora powołany został dr. Jan Podkomorski, dotychczasowy kierownik fabryki wódek Winkelhausena w Starogrodzie.

Pracownicy młynarscy otrzymali podwyżkę płac.

Warszawa, 13 września

(Tel. wł.) W ministerjum pracy odbyła się konferencja pomiędzy właścicielami młynów a pracownikami młynarskimi.

Konferencja miała na celu zażegnanie strajku, który groził i w tej dziedzinie.

Młynarze zgodzili się na podwyższenie płac o 15 proc.

Zdaje się, że dzięki temu uda się zapobiedz nieporozumieniu.

Międzynarodowa konfer. studentów.

Warszawa, 13 września.

(Tel. wł.) Międzynarodowa konferencja studentów żadnych plenarnych posiedzeń dzisiaj nie odbyła. Obradowały tylko komisje: finansowa i propagandowa. Komisja propagandowa uchwaliła przyjąć Węgry na członka rzeczywistego.

Sprawę przyjęcia Rosji sowieckiej i emigracyjnej odroczono.

Uczestnicy zjazdu podzielili się na grupy wycieczkowe, z których jedna bawiła dziś w Poznaniu a druga w Lublinie.

Niepoprawny sąsiad.

Wilno 13 września.

(Tel. wł.). Na pograniczu polsko-litewskiem daje się zauważyć wzmożony ruch „szaulisów". Na razie żadnych incydentów granicznych nie było.

Fałszywe banknoty 50-groszowe.

Warszawa, 13 września.

(Tel. wł.) Ministerjum skarbu zwraca uwagę, że ukazały się w obiegu fałszywe bilety zdawkowe 50 groszowe.

Falsyfikaty wykonane są na miękkim papierze bez połysku i bez znaków wodnych. Tło grubsze i nieregularne, druk i podpisy inne niż na prawdziwych biletach. Policja jest na tropie fałszerzy.

Sowiety w dalszym ciągu organizują napady na kresach.

Warsazwa, 13 września.

(Tel. wł.) Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało alarmujące wiadomości o nowych napadach na kresach.

Między Stołpcami a Zwiadowicami, ośmiu bandytów napadło na furmankę z kupcami.

Po ograbieniu jadących, bandyci zbiegli, stoczywszy utarczkę z pościgiem policyjnym.

Dalej na południe, w powiecie łuninieckim, zjawiła się groźna trójka bandytów, która teroryzuje okolicę.

Bandyci zamordowali właściciela majątku Borsztyn, p. Strukowa oraz jego służącego.

Pogoda na dziś.

Pogodnie, opady, ciepło, wiatry miejscowe.

Giełda.

Warszawa, 13 września.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18¹/₂
Funt — 23,20
Paryż, za 100 fr. — 28,05
Szwajcarja, za 100 fr. — 97,75
Włochy, za 100 lirów 22,80
Praga czeska, za 100 k.—15,55.
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austr.—7,32¹/₂.
Bony złote — 0,89.
Pożyczka dolar. — 2,80
Rubel złoty — 2,75.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 13 września.

Dolary 5,60,
1 złoty 1,09

Kradzież w pociągu.

29/30 sierpnia w nocy skradziono z przedziału 2-ej klasy pociągu idącego do Sosnowca, około Strzemieszyc, **dwie waliz eczki — żółta fibrowa i ręczna żółtą płócienną**

Dowody osobiste oraz notatki, dotąd nie zwrócone, proszę odesłać pod adresem: Sosnowiec, ul. Małachowskiego 26, II-gie piętro, lub skrzynka pocztowa 168.

Za rzeczy i złote przedmioty wynagrodzę według ich rzeczywistej wartości. Bezpieczeństwo oddawcy zapewniam!

Inżynier W. Krzyżkiewicz.

1347-1

Optyk spec. OSKAR EINHORN vis á vis Dworca W.-W. TELEFON Nr. 248. **Sosnowiec.**

ZAKŁAD OPTYCZNY Poleca: CYRKLE SZKOLNE i TECHNICZNE,

skład aparatów pomocy naukowej, WARSZTAT REPARACYJNY. 992-2 Akumulatory wszelkiego rodzaju i kompletowe do RADIOTECHNIKI (wolne od siarczynu).

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.
z prawem wydawania świadectw 1406-1

ROCZNE i POŁROCZNE

KURSY BUCHALTERYJNE

FR. SIKORSKIEGO

z wykładem: arytmetyki handlowej i finansowej, kalkulacji towarowej i fabrycznej, korespondencji, nauki o handlu, geografji, ekonomji towaroznawstwa, stenografji oraz buchalterji pojedynczej i podwójnej włoskiej, amerykańskiej, niemieckiej, francuskiej, angielskiej jedno, - dwu,- trzech i wielokontowej, towarowej, bankowej, fabrycznej, rolniczej, kas pożyczkowo-oszczędnościow, wzajemnego kredytu, spółek i sekretnej.

Na kursy przyjmują się kandydaci z wykształceniem minimum 3-ch klas szkoły średniej lub ukończenia szkoły powszechnej.

ZAPISY: w Dąbrowie (ulica Zelazna Nr. 12) do dnia 15 września we wtorki i piątki od godz. 4 do 6 wiecz.

Początek wykładów 15 września. Opłata miesięczna 20 zł.

Jak się urządzić w czasie stagnacji i małych zarobków?

Pierwszorzędna, solidna i powszechnie znana

FABRYKA KAPELUSZY

H. KISNER ul. Kołłątaja nr. 27. **BĘDZIN**

zawiadamia Sz. Klijentelę, iż wszelkie filcowe i pluszowe

KAPELUSZE DAMSKIE

oddane do przefasonowania, zostają doprowadzone do nader eleganckiego i modnego wyglądu, według najnowszych fasonów, przyczem nie znać absolutnie starzyzny. Ceny przystępne. Wykonanie szybkie. Dla przyjezdnych w przeciągu 3 godzin.

Przyjdźcie i przekonajcie się! 1107-6

Nie dajcie się oszukać od modystek

lecz udajcie się do głównej pracowni, która przefasonowuje, farbuje i czyści kapelusze damskie i męskie jak nowe na — — — — najnowsze paryskie modele. — — — —

Robotę uskutecznia się szybko i starannie. 1477 Ceny niskie.

S. GOLDBERG Sosnowiec, ul. Warszawska 20 w podwórzu, I-sze piętro, obok kina „Sfinks".

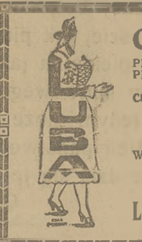
Istniejące od roku 1915 z prawem wydawania świadectw
DZIENNE i WIECZOROWE
Praktyczno-Wyższe Kursy Handlowo - Buchalteryjne **O. WOLSKIEJ**
w Sosnowcu — Konstantynów, przy ul. Kamiennej Nr. 6

podają do wiadomości, że zapisy kandydatów obojga płci na kurs 3-ch miesięczny, półroczny, 1-roczny, 2-letni przyjmuje Dyrekcja w lokalu szkoły od godz. 11—2 i od 5—8. 1109-5



CZY DOPRAWDY?

Pani nie używała jeszcze Mydła i Kremu księdza Kneippa. wydatek nie wielki, a korzyść olbrzymia. Usuwają radykalnie piegi, pryszcze, wągry liszaje, opaleniznę, zmarszczki, oraz udelikatniają cerę nadając jej młodzieńczy wygląd. Niezbędne, niczem nie zastąpione na obecną porę. Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski. Jeneralne Przedstawicielstwo Perfumerja Korona Warszawa, Marszałkowska 139. 1342-1



CZY WIECIE? ŻE FABRYKATY MARKI „LUBA":

PROSZKI na BUDYŃ różnych smaków
PROSZEK na SOS waniljowy i do PIECZYWA (drożdżowy)
CUKIER WANILJOWY i CYTRYNOWY

LUBOMIN (najdelikatniejsza mączka kukurydzowa, do wyrobu różnych legumin, sosów, zup owocowych, jak też pożywienie dla niemowląt

przewyższają swoją dobrocią wszelkie zagraniczne.

Kto nie próbował niech natychmiast WYPROBUJE.

Wymienione artykuły są do nabycia nieomal we wszystkich składach spożywczych i aptecznych, hurtowo zaś w firmie G. LEITNER w Dąbrowie Górniczej.

Przedstawicielstwo na Województwo Łódzkie powierzyliśmy firmie **Stanisław Berkowski** w Łodzi, Nawrot 23.

Lubońska Fabryka Drożdży dawniej G. Sinner Towarzystwo Akc. **Luboń—Poznań.**

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka za gotówkę i na raty. Sosnowiec, ul. Nowopogońska 17, bracia Antczak. 1046 4

Mięso, warzywa, owoce i inne artykuły spożywcze są świeże, tanie i w wielkim wyborze na Targu Głównym w Sosnowcu, przy zbiegu ulic Modrzejowskiej, Krótkiej i Małachowskiego. Tamże nabywać można łokciówkę, skóry i obuwie, galanterję etc. etc. etc. 1238

Osiągniecie najwyższe ceny!! Kancjonowane zatwierdzone przez Min. Spr. Wewn. Biuro Komisowe A. Przytulski, Sosnowiec ul. Warszawska 6, z salą licytacyjną przyjmuje do komisowej sprzedaży i licytacji, lub wolnej ręki bez różnicy wszystko nowe, lub używane jak również: antyki, dzieła sztuki, meble, obrazy, dywany, pianino, kryształy, bronzy, biżuterję i t. p. Licytacje przyjętych przedmiotów odbywają się co tydzień w czwartek o godz. 10-ej rano. Uwaga! za niesprzedane przedmioty przy odbiorze takowych z powrotem żadnej opłaty nie pobiera się. 1084

Skrzypce szkolne, futerały, smyczki i mandoliny włoskie okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja" w Sielcu. 1398-7

Gierlacha, 30-sekundowy instrument mierniczy, nieużywany zupełnie, do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, 3-go Maja, J. Sulimierski. 1424-1

Pianino w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość filja „Iskry" Będzin. 1433-1

Zaraz sprzedam 276 prętów placu przy ulicy Narutowicza, na trzy ulice frontowe, za zł. 12,500 i dom przy ulicy Szczodrej za zł. 8.000. Wiadomość Sosnowiec, ul. Warszawska nr. 14 u Gałeckiego. 1451-1

Powóz i bryczkę lekką sprzedam tanio. Pogoń, Zielona 23, róg Będzińskiej. 1496-1

Do sprzedania szczenięta rasy „angielski buldog cweinos". Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1467-2

Otomany i kozetki do sprzedania. Pogoń, Zielona 23, róg Będzińskiej. 1457-1

Motocykl „Puch" 3½ konia z biegami, gotowy do jazdy, okazyjnie sprzeda C. Wierny, elektrownia Małobądz. 1458-1

Sprzedam okazyjnie otomanę dywanową, kozetkę i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 1520

Kupię maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Oferty do „Iskry" pod „Maszyna". 1503-2

Pianino mało używane, z powodu wyjazdu sprzedam za 1,100 zł. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 8, Kagan. 1528

Przyjmujemy w komis do sprzedania garderobę, obuwie i inne rzeczy. Wyprawiamy skórki na futra i na obuwie. Nadeszło solidne obuwie. Sosnowiec, 3-go Maja 19, Molicki. 1494

Okazyjnie do sprzedania motocykl „Wanderer" 2 cylindrowy 5 H.P. 2 biegi w dobrym stanie. Władysław Gwizda, Koziegłowy. 1481-2

Kupuję stare zęby sztuczne i złote. Goldkorn, Sosnowiec, Modrzejowska 29. 1504

Fortepian krótki illiput, krzyżowy, sypialnię jasno dębową, różne meble sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 1519

Posady i prace.
Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Poszukuję nauczyciela (lki) języka francuskiego na godziny ranne, kilka tygodniowo. Zgłoszenia dla „Starszego" do administracji „Iskry". 1426-1

Potrzebny wojażer do sprzedaży wyrobów cukierniczych. Wiadomość Dąbrowa Górn., Błotna 2, zakład cukierniczy. 1464-2

Potrzebna zdolna modystka z wieloletnią praktyką. Sosnowiec, Warszawska 8. 1517

Osoba dobrze ułożona, sympatyczna, do towarzystwa dzieci, ze znajomością prowadzenia domu, w wieku 20—35 lat potrzebna zaraz. Zgłosić się Będzin, ul. Modrzejowska 46, Gilarski. 1527

Potrzeba czeladzi szewckich. Sosnowiec, Nowopogońska nr. 32, Kalista. 1500

Dobra krawcowa do szycia sukien i bielizny potrzebna. Zgłosić się zaraz: Będzin, ul. Modrzejowska 46, II p. na lewo, Gilarski. 1526

Poszukiwane 3 grosze za wyraz

Urzędnik z maturą gimnazjalną, 4-letnią praktyką biurową, znajomością języka niemieckiego, poszukuje posady. Pożądana prowincja z mieszkaniem. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec, dla „Zdolny". 1382-1

Inteligentna freblanka poszukuje odpowiedniej posady. Dzieci od lat czterech. Zgłoszenia dla „freblanki" do adm. „Iskry" w Sosnowcu. 1480

Pomocnik buchaltera poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Będzin, pod „Chętny". 1525

Lokale.
5 groszy za wyraz

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i ogrodem w Strzemieszycach na 2 pokoje z kuchnią w Sosnowcu. Oferty pod „dom z ogrodem" do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1413-1

Pokój umeblowany z utrzymaniem, lub bez, ze światłem elektrycznem, wynajmię inteligentnemu panu. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1465-2

Sklep do wynajęcia w Będzinie, Kołłątaja 50. Wiadomość tamże od godziny 5—9 u właściciela. 1475-2

Odstąpię 2 pokoje umeblowane. Wiadomość w adm. „Iskry" w Sosnowcu. 1275-1

Młody handlowiec poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Handlowiec". 1512

Dwa pokoje z kuchnią umeblowane z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość Sosnowiec, adm. „Iskry". 1501-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Konstantynów, Kamienna nr. 6. Wiadomość u stróża. 1488-3

Różne.
5 groszy za wyraz.

Tapicer w Dąbrowie, Dąbrowska 9. Pokrywam otomany, kozetki, materace, kanapy, garnitury meblowe. 698-26

Wstępna klasa dla chłopców przy szkole handlowej męskiej T. Płockiego w Sosnowcu, Targowa 12, przyjmuje kandydatów codziennie od 9—1. 1251-3

Maturzystka gimnazjum państwowego udziela korepetycji języka francuskiego i łaciny w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość Szkolna 2, m. 7. 1352-1

Kawaler emigrant, fachowiec, poślubi pannę, lub wdowę, posiadającą własne mieszkanie w Zagłębiu. Oferty: Skala pod Ojcowem, Swieszenek. 1427-1

Fortepianowej gry udziela rutynowana nauczycielka. Dyplom konserwatorjum. Pilsudskiego 16, m. 5. Helena Kańska. 1200-4

Pracownia kołder przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, także przerabia z przegremplowaniem waty. Ceny nader konkurencyjne. Ulica Nowopogońska l. 24, 17. Gawrońska. 1439-1

Do wszelkich egzaminów z zakresu szkół średnich przygotowuje nauczyciel gimnazjum państwowego. Specjalność: łacina, historja powszechna i literatura, nauki społeczne. Adres w administracji „Iskry". 1470-2

Rodowita francuzka może udzielać lekcji za odstąpienie pokoju. Wiadomość filja „Iskra" Będzin. 1472-1

Przybłąkał się pies młody, biały z żółtym. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia. Sosnowiec, Grochowa 18, Jedynak. 1496

Stenografować dokładnie w przeciągu miesiąca nauczam. Sosnowiec, ulica Zygmunta 1. 1486

Kursy kroju sukien, bielizny, haft, siatki i różne roboty artystyczne ręczne. Zapis codziennie. Kołłątaja 11, Nowakowska. 1485

Udzielam lekcji i konwersacji języków francuskiego i niemieckiego Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1495

Został otwarty sklep chrześcijański przy ul. Kościelnej nr. 4, w nowych sklepach, z fajansem szkłem i emalją, oraz garnków bańciowych i doniczek do kwiatów po cenach przystępnych. Z poważaniem Paweł Pabis. 1810-3

Krawcowa Ewelina powróciwszy z letniska, wykonywa pierwszorzędną robotę po cenach przystępnych. Sosnowiec, Pilsudskiego 42. 1514

HAFT ARTYSTYCZNY. Przyjmuję uczennice do nauki haftu artystycznego na maszynie. Była pracownicka Kompanji Singer. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 1513-2

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Adam Lwowski zgubił dowód osobisty kolejowy. 1414-1

Fiszel Pantyl (r. 1886) zgubił paszport, wydany przez starostwo będzińskie. 1436-1

Piotrowi Horzelskiemu skradziono w Warszawie dowód osobisty, kartę rowerową i świadectwo przemysłowe, wydane w Sosnowcu dnia 11/924 r. 1438-1

Zgubiono książeczkę p. k. ch. nr. 131127, wydaną na imię Kleczkowskiego. 1446-2

Zgubiono książeczkę kasy chorych. wydaną przez kop. „Hr. Renard" na imię Mikina Juljan. 1452-2

Julja Kliśś zgubiła książeczkę kasy chorych. 1453-2

Tulak Jakób zgubił dowód osobisty, wydany przez urząd gminny Grotniki i inne dokumenty. 1463-1

Jedynak Jan zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Kościelec i przekaz na pieniądze. Znalazcę uprasza się o zwrot do adm. „Iskry". 1483

Zgubiono książeczkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Wiktor" na imię Woźnicy Wincentego. 1497

Staszewski Josek Majer zgubił dowód osobisty, wyd. przez starostwo w Będzinie i patent III kat. wydany przez kasę skarbową Sosnowiec. 1523-3

Sokola Emanuel zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 1522-3

Redaktor W. Mensiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kuri[illegible] [illegible]odni“ S. A. Dębińska Nr. 1.